

ADAM LEŚNIAK\* – OŚWIĘCIM

**[Recenzja]:** *Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914-1971. Kronika*, oprac. i wyd. Waldemar Witold Żurek SDB, Lublin 2018, ss. 200

W 2018 roku, staraniem ks. prof. Waldemara Witolda Żurka, ukazała się publikacja pt. *Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914-1971. Kronika*, będąca dziesiątą pozycją w serii wydawniczej *Biblioteka Salezjańska Inspektorii św. Jacka w Krakowie*. W ramach tego przedsięwzięcia, również dzięki wysiłkowi ks. W. Żurka, wydano drukiem inne źródła istotne z punktu widzenia historiografii salezjańskiej, jak np. trzy tomy kroniki Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu, obejmujące łącznie lata 1898-1920.

Tytuł omawianej publikacji jest nieprzypadkowy, w tym sensie, że celowo mowa jest o *szkołach rzemieślniczych*, a nie o *szkole rzemieślniczej* jako jednej placówce oświatowej istniejącej nieprzerwanie i w niezmienionej formie od początku swojego istnienia. Salezianie przybyli do Oświęcimia w roku 1898, otwierając już dwa lata później pierwszą szkołę średnią w tym mieście – Prywatne Męskie Gimnazjum im. Księdza Bosko. Natomiast początek zorganizowanej edukacji zawodowej datowany jest niedługo później (1901), kiedy to w zakładzie otwarto trzy pracownie: szewską, krawiecką i mechaniczną, a później również stolarską. Stały się one podstawą do zorganizowania szkoły rzemieślniczej niższego typu, która w 1907 roku otrzymała prawa publiczne i możliwość przeprowadzania egzaminu czeladniczego. Na marginesie warto dodać, że w latach 1909-1911 w zakładzie działała również Szkoła Przemysłowa Uzupełniająca. W związku z wybuchem pierwszej wojny światowej zajęcia dla niewielkiej liczby uczniów zostały przeniesione do Unterwalsdorfu koło Wiednia, a od jesieni 1915 roku naukę kontynuowano już w Oświęcimiu. W niepodległej Polsce placówka funkcjonowała pod kilkoma różnymi nazwami, m.in. jako Salezjańska Szkoła Rzemiosł czy Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Oświęcimiu. W wyniku przeprowadzonej w 1928 roku reorganizacji działy szewski i krawiecki zostały przeniesione do innych szkół zawodowych, a od roku

---

\* Adam Leśniak – mgr stosunków międzynarodowych; e-mail: [adamlesniak@onet.eu](mailto:adamlesniak@onet.eu)  
<https://orcid.org/0000-0002-7522-8048>

szkolnego 1938-1939 rozpoczęto edukację w nowym Gimnazjum Mechanicznym (powstałym z przekształcenia pracowni mechanicznej) oraz Prywatnej Szkole Stolarskiej (wywodzącej się z kolei z pracowni stolarskiej). Druga wojna światowa stanowi przerwę w działalności dydaktycznej salezjanów w Oświęcimiu. Od września 1945 roku została ona uruchomiona ponownie za sprawą działających w zakładzie gimnazjów stolarskiego i mechanicznego, a od 1947 roku również nowo powstałego Gimnazjum Elektrycznego. Kres działalności salezjańskiego szkolnictwa zawodowego na poziomie średnim w dotychczasowej formie przyniosły odgórne decyzje komunistycznych władz oświatowych. Od września 1952 roku nauka mogła być kontynuowana jedynie w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Jej profil był identyczny jak w likwidowanych gimnazjach. Taka sytuacja przetrwała przez następne kilkadziesiąt lat. Obecnie (październik 2018) Zespół Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu obejmuje technikum, szkołę branżową I stopnia, liceum ogólnokształcące i gimnazjum.

Omawiając wydanie kroniki, warto poczynić rozróżnienie na warstwę pierwotną, jaką jest jej właściwy tekst, oraz opracowanie całej publikacji. Zapisy kroniki obejmują okres 57 lat od 1914 roku do lipca 1971 roku. Dotkliwy z poznawczego punktu widzenia wydaje się brak wpisów z pierwszych kilkunastu lat działalności pracowni zawodowych/szkoły (1901-1913). W związku z zawieszeniem nauki w Oświęcimiu w roku szkolnym 1914/1915 opis w tym czasie jest dość zdawkowy. Bardzo dobrze i ciekawie przedstawione są dwa kolejne okresy nauki (1915-1916 oraz 1916-1917), zawierające również dodatki, na przykład takie jak historię zmarłego w bitwie pod Verdun salezjanina Leopolda Beslera. Tego typu uzupełnienia są ciekawym zjawiskiem w przypadku kroniki. Od wakacji 1917 roku następuje przerwa w relacji aż do grudnia 1922 roku – poważna niedogodność dla chcących poznać dzieje szkoły w burzliwym czasie odradzania się państwowości polskiej. Generalnie ubytki w opisie występują w całym okresie 20-lecia międzywojennego, mianowicie: od kwietnia do września 1923 roku, od grudnia 1923 roku do września 1925 roku, cały rok szkolny 1926-1927, od października 1927 roku do sierpnia 1929 roku oraz najdłuższy od czerwca 1931 roku. Podczas drugiej wojny światowej z oczywistych względów nie prowadzono nauki i brak jest jakichkolwiek zapisów. Wznowienie następuje dopiero we wrześniu 1945 roku i kronika jest kontynuowana nieprzerwanie do roku 1971. Należy odnotować, że w tym okresie (z wyjątkiem pierwszych dwóch lat) opisy są dość schematyczne i monotonne, sprowadzając się w przypadku danego roku szkolnego do zaprezentowania grona pedagogicznego, statystyk dotyczących liczby uczniów, informacji o egzaminach i klasyfikacji, wydarzeniach, takich jak konferencje czy olimpiady przedmiotowe. Mimo mniejszego urozmaicenia, są to jednak informacje ważne z punktu widzenia historii szkolnictwa salezjańskiego. Nie wiadomo, z jakiego powodu po 3 lipca 1971 roku zaprzestano dalszego prowadzenia kroniki. Zauważalne jest, że fakt ten pokrywa się ze zmianą na stanowisku dyrektora szkoły zawodowej. Po 26 latach Jana Kajzera zastąpił ks. Stanisław Urbańczyk. Można postawić hipotezę, że ciągłość kroniki w latach 1945-1971 ma związek z nieprzerwanym pełnieniem funkcji dyrektora przez jedną osobę, choć w całym omawianym tekście nie ma wzmianki na temat autora/autorów, ale z drugiej strony oczywiste wydaje się, że z uwagi na długi przedział

czasowy, jaki obejmuje kronika, stała się ona dziełem zbiorowym. Do takiego stwierdzenia skłaniają również widoczne różnice w stylistyce zapisów. Patrząc na liczne zmiany na stanowisku dyrektora szkoły/zakładu w okresie 1914-1939 (9 osób), nie mówiąc o funkcji prefekta czy radcy szkolnego, można zakładać, że miało to wpływ na wspomniane wyżej przerwy w prowadzeniu kroniki – choć jest to jedynie przypuszczenie.

Tekst kroniki został poddany przez ks. W. Żurka gruntownym pracom edytorskim, w ramach których m.in. wprowadzono jego uzupełnienia (przede wszystkim imion, nazwisk, dat) i objaśnienia. Na uwagę zasługują liczne i obszerne przypisy zawierające biogramy osób, omówienia wydarzeń historycznych oraz wyjaśnienia trudniejszych pojęć i nazw. Widoczna jest pewna dysproporcja w ich liczbie – okres powojenny, w szczególności od lat 50. zawiera ich zdecydowanie mniej. Można wnioskować, iż jest to konsekwencja wspomnianego wyżej ograniczenia się zapisów kroniki do tematyki ściśle szkolnej. W przygotowanym przez ks. W. Żurka wydaniu znalazły się, oprócz właściwego tekstu kroniki, takie części jak: wstęp, krótki rys historyczny salezjańskiego szkolnictwa zawodowego w Oświęcimiu, streszczenie w językach polskim, niemieckim, włoskim i angielskim, bibliografia, opis fizyczny dokumentu, indeks osobowy i geograficzny. Wszystkie powyższe elementy podnoszą znacząco walor publikacji i ułatwiają korzystnie z niej oraz zorientowanie się w temacie. Całość wzbogaca kilkanaście zdjęć zakładu, warsztatów, uczniów, księży i pracowników szkoły.

Nie ulega wątpliwości, że omawiana publikacja jest ważnym źródłem poznawczym dla historii szkolnictwa salezjańskiego w Oświęcimiu, choć pełnym luk i braków. Na 117 lat funkcjonowania edukacji zawodowej salezjanów w mieście nad Sołą, kronika obejmuje (w odniesieniu do dat skrajnych) dokładnie połowę tego okresu, a z uwzględnieniem przerw w opisie, zaledwie jedną trzecią, przy znaczącej dysproporcji około 6 lat właściwego zapisu przed rokiem 1945 i 26 lat po tej dacie. Drugie spojrzenie, z którego można patrzeć na kronikę szkoły, jest jej wartość pod kątem historii lokalnej – miasta/regionu, w którym działa. Można oczekiwać, że autor/autorzy kroniki nie poprzestają na odnotowaniu wydarzeń dotyczących tylko i wyłącznie szkoły, ale dołączą opisy sytuacji/zdarzeń, jakie miały miejsce w określonym czasie w danej miejscowości czy też kraju. Pod tym względem omawiana kronika szkół rzemieślniczych wypada dość słabo, a po 1945 roku takich wzmianek nie ma w ogóle. O wiele więcej odniesień do historii lokalnej i tej dalszej znajdziemy we wspomnianej na wstępie kronice Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu.

Prowadzona przez salezjanów w Oświęcim szkoła zawodowa jest z kilku względów wyjątkowa: 1) była pierwszą szkołą o tym profilu w mieście; 2) przetrwała trudny czas komunizmu, będąc wówczas instytucją prywatną i niekorzystającą z pieniędzy publicznych; 3) posiada opinię placówki kształcącej fachowców i specjalistów wysokiej klasy. W efekcie każda publikacja przybliżająca czytelnikom jej dzieje posiada wartość dodaną – nawet jeśli jest niepełna w swojej treści, jak zostało to przedstawione powyżej. Opracowanie ks. W. Żurka w dużej mierze niweluje te braki, stanowiąc zarazem kolejną cegiełkę w zbiorze dzieł na temat działalności salezjanów w Polsce.